

## PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwunastomiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotką wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach 6 „

Prenumeratorki Słowa Polskiego  
płacą za Wiek XX 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz polekowy albo jego miejsce 20 h., nadstawane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażozynny 1. 17.

TELEFON 541.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

### Z delegacyi austriackiej.

**Budapeszt, 23 maja.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej delegacyi austriackiej obradowano nad ordynaryum wojskowym.

Referent Kottuliński zwrócił między innymi uwagę na złe pomieszczenie oficerów, szczególnie kawalerji w Galicyi. Stosunki są tak fatalne, że oficerowie, których pułki przenoszone zostają do Galicyi, często występują z armii z powodu złego umieszczenia.

Del. Popowski wyraża ubolewanie, że sprawa ciepłej kolarcyi dla żołnierzy, tudzież sprawa poprawienia bytu tych oficerów, którzy swoją karierę kończą na kapitanie, ciągle jeszcze nie są załatwione. Mowca stwierdza z zadowoleniem, że liczba ochotników, którzy drugi rok nadslugiwać muszą, wynosi już tylko 4 pre., omawia dalej obszernie kwestyę rewersów demolacyjnych, przyłącza się do żądań sprawozdawcy co do ostatecznej reformy wojskowej procedury karnej, jakoteż w sprawie większego udziału drobnego przemysłu w dostawach wojskowych i kończy prośbą o możliwie największe uwzględnienie ludności rolniczej przy zwalaniu rezerwistów na ćwiczenia wojskowe.

Deleg. dr. Słama ubolewa nad podwyższaniem etatów wojskowych, mimo złego położenia rolnictwa i małego przemysłu, przemawia za reformą wojskowej procedury karnej; żali się, że nie udało się zasądzić w sprawie „zde“, uznaje wreszcie prawo Węgier do udziału w dostawach wojskowych, twierdzi atoli, że udział ten powinien być unormowany w stosunku do kwoty.

Deleg. Kozłowski zaznacza, że Polacy zawsze popierają siłę zbrojną państwa, wychodząc z zasady, że państwo armią swoją stoi i upada.

Najlepszym środkiem pogodzenia ludności z ciężarami wojskowymi, byłoby zwracać rolnictwu po części to, co mu siła zbrojna zabiera. W Niemczech zarząd wojskowy wobec rolnictwa okazuje większe względy, niż u nas.

Mowca przytacza rozmaite życzenia i skargi, napiera na ostateczne zniesienie rewersów demolacyjnych, domaga się reformy wojskowego systemu karnej, ubolewa nad wielką liczbą samobójstw w armii, którym dałoby się zapobiedz przez lepsze pielęgnowanie uczuć religijnych i większe uwzględnianie języka ojczystego żołnierzy.

Delegat Pergelt omawia dostawy wojskowe i prosi również o uwzględnianie rolnictwa przy zwalaniu rezerwy.

Następnie polemizuje z Kozłowskim w sprawie wystosowanego przez prezen apelu do Czechów w duchu uspokojenia. Tu — powiada mowca — nie jest miejsce właściwe, ani też nie ma potrzeby takiego apelu. Dlaczego stronnictwo posła Kozłowskiego i zbliżone do niego stronnictwa prawicy, w czasie, kiedy najgorętsze potrzeby państwa domagały się parlamentarnego traktowania, nie wystosowały tego apelu na miejscu kompetentnym tj. w Izbie posłów do zastępców narodu czeskiego i dlaczego poprzestały wtedy wyłącznie na pobożnych życzeniach? W końcu mowca podnosi patriotyzm Niemców, który nie potrzebuje dowodów.

Deleg. hr. Stuerghh krótko odpowiada na polemiczne wywody Kozłowskiego o stosunku poszczególnych stronnictw politycznych do armii i do państwa. Niemcy oddawali zawsze państwu co należało, szczególnie zaś stronnictwo mowcy.

Deleg. Kozłowski oświadcza, że apel jego miał raczej znaczenie historyczne i nie zawierał ani pochwały, ani nagany dla nikogo. Mowca apelował jeszcze w jesieni, z okazji dyskusji nad ekscesami morawskimi w Izbie posłów, następnie zaś kilkakrotnie wspólnie z innymi członkami Koła polskiego w komisji parlamentarnej z całą energią do Czechów. Polacy pragnęli w kwestyi językowej pośredniczyć przez popieranie prac komisji językowej, niestety jednak usiłowania te udaremniła nie prawica, lecz lewica. Mowca wybrał sobie delegacyę do tego apelu, gdyż w Izbie posłów jest to obecnie niemożliwe.

Del. Pergelt oświadcza wobec tych wywodów p. Kozłowskiego, że piękne słowa jego apelu do Czechów, nie odpowiadają parlamentarnemu stanowisku Koła i jego działalności. O wspomnianej przez p. Kozłowskiego propozycyi Koła polskiego do przewodniczących klubów lewic, mowca nie ma

że tu mówić, gdyż jest to sprawa zbyt wewnętrzno-polityczna. Dotychczasowe zachowanie się stronnictw niemieckich stwierdza, że Niemcy szczerze pragną pokoju.

Po przemówieniu referenta, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej i przyjęto całe ordynaryum wojskowe.

**Budapeszt, 23 maja.** Przed przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej nad „ordinarium“ wojskowym, stwierdził minister wojny z jak największą radością, że wszyscy mowcy dali wyraz patriotycznym uczuciom. Minister odparł jak najenergiczniej skierowane przeciw urzędnikom wojskowym zarzuty, jakoby ci zaniedbywali interesa bądź armii, bądź też producentów. W dalszym ciągu minister przyznaje, że w Galicyi daje się uziwiać brak odpowiednich ubikacyi oficerskich.

Zarząd wojenny atoli pragnąc zapobiedz ile możności tym niedogodnościom, wszedł już w porozumienie z przedsiębiorcami budowniczymi co do budowy mieszkań dla oficerów. Próby z nowym prochem odbywają się bez przerwy jak najgorliwiej. Minister ma nadzieję, że jeszcze w ciągu roku bieżącego będzie mógł być przedłożony obu ciałom prawodawczym projekt nowej procedury karnej wojskowej, która uwzględni, nowoczesne zasady mianowicie co do jawności oskarżenia, obrony oraz wznowienia zażalenia nieważności.

Wypracowanie nowego wojskowego kodeksu karnej zawisłe jest od reformy cywilnej ustawy karnej, która dotychczas jeszcze nie przyszła do skutku. Poruszając w końcu sprawę rewersów demolacyjnych zawiadomił minister, że już w r. 1897 przesłał prezesom gabinetów obu państw monarchii do nagłego traktowania nową ustawę o rejonach.

**Budapeszt, 23 maja.** Wczorajszą dyskusyę nad ordynarium wojskowym zajął delegat Kottuliński mową, w której wskazał na ciągłe wzrastanie budżetu wojennego, chociaż obecnie nie jest zamierzeniem podwyższenie stanu przynajmniej armii. Gdyby to powiększenie, jak obiegają pogłoski, miało nastąpić w niedalekim czasie to zdaniem mowcy — zaledwie dałoby się przeprowadzić wynikające stąd większe obciążenie kontrybuentów.

Referent podnosi różne kwestyie, a między innymi żąda żywszego udziału drobnych przemysłowców i związków rolniczych w dostawach dla wojska. W końcu zaleca budżet do przyjęcia.

### Parlament niemiecki.

**Berlin, 23 maja.** Parlament jednogłośnie dziś uchwalił usunąć z porządku dziennego *lex Heinze*, a natomiast wziął pod obrady wniosek posła Hompescha w sprawie zmiany i uzupełnienia postanowień ustawy karnej. Wniosek ten w drugim i trzecim czytaniu przyjęto *en bloc*, przeciw głosom socjalistów i wolnomyślnych.

**Berlin, 23 maja.** Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego ukończyła obrady nad projektem ustawy o powiększeniu marynarki wojennej i przyjęła w drugim czytaniu nowelę do taryfy cłowej i wniosek o podwyższenie cła od piwa, sprowadzanego z zagranicy.

Parlament niemiecki przyjął wniosek kompromisowy do ustawy o rewizyi mięsa, wedle którego zakaz sprowadzania mięsa ma być ograniczony na konserwy mięsne i wyroby masarskie, natomiast peklowina (*Schweinepeckelfleisch*) ma być dopuszczoną, a odnoszące się do świeżego mięsa postanowienia przedłużone aż do roku 1903. Następnie parlament przyjął także resztę paragrafów ustawy. Głosowanie nad całą ustawą odbędzie się dzisiaj.

### „Lex Heinze“.

**Berlin, 23 maja.** Ostatecznie przyjęty dziś w parlamencie wniosek Hompescha zawiera wszystkie przyjęte dotychczas paragrafy „Lex Heinze“, natomiast §. 184 lit. b) (t. zw. paragraf teatralny) zupełnie został opuszczony, a w miejsce §. 184 a), który dotyczy wystaw sklepowych przyjęto postanowienia kompromisowe, zagrażające karą tym, którzy sprzedają pisma lub obrazy nieobyczajne osobom młodym nie mającym jeszcze 16 lat życia.

### Francuska Izba posłów.

**Paryż, 23 maja.** Izba posłów zebrała się dziś na pierwsze posiedzenie po dłuższej przerwie. Publiczność tłumnie zapełniła galerję.

Prezydent Deschaenel odczytuje krótką przemowę, w której wyraża uznanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do urzędzenia ustawy, jako dzieła pokoju i święta pracy. Następnie prezydent wita także obce państwa w Paryżu.

Socjalista Gonzy zgłasza interpelacyę w sprawie ogólnej polityki rządu.

Prezydent ministrów, Waldeck Rousseau zgadza się na to, poczem Izba przystępuje natychmiast do dyskusyi.

**Paryż, 23 maja.** W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, zapytywał dep.: Gonzy jakie zamierza rząd przeprowadzić reformy i jakie przedsięwzięcia zarządzenia, celem obrony instytucji republikańskich. Deput. Cassagnac napadał gwałtownie na rząd, poczem Waldeck-Rousseau wykazywał, że wynik ostatnich wyborów municypalnych jest dwuznaczny (w tem miejscu przerwali mowcy gwałtownie nacjonalisci).

Waldeck-Rousseau wywoził dalej, że spełni w przyszłości swoją powinność i dodał, że smutny zatarg, który od tak dawna nurtuje we Francyi, został wyzyskany przeciw republikanom, skutkiem czego rząd słusznie uczynił, że przez utaskawienie Dreyfusa poczuł się do obowiązku zakończyć raz proces. (Oklaski z ław lewicy).

Mowca zakończył oświadczeniem, że kraj pragnie, aby ostatecznie nastąpiło uspokojenie. Następnie prezes gabinetu domagał się ustawy przeciw oszczercom naczelnika państwa, oraz ustawy o stowarzyszeniach, aby nie dopuścić do zbytznego wzrastania majątku martwej ręki, a w końcu stawia kwestyę zaufania.

Izba odrzuca 293 głosami przeciw 249 zwykły porządek dzienny, a zaaprobowanego przez rząd porządku dziennego Gonzy'ego, który brzmi: „Izba zdecydowaną jest prowadzić politykę reform, oraz obrony republikańskich i świeckich instytucji i przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie rządu“ — uchwalono część I. 429 głosami przeciw 56, a część II. 271 głosami przeciw 226.

Dep. Humbert żąda, aby rząd stanowczo oświadczył, że nie da naklonić do wznowienia sprawy Dreyfusa. Na to prezes gabinetu Waldeck-Rousseau ponawia zapewnienie, że uważa sprawę Dreyfusa za zamkniętą. Poprawkę do porządku dziennego wzywającą rząd, aby nie dopuścił do wznowienia sprawy Dreyfusa — oraz cały porządek dzienny przyjęła.

### Wojna Anglii z Transvaalem.

**Londyn, 23 maja.** Lord Roberts telegrafuje: Komendant Mahon 18 h. m. o godz. 4 nad ranem wkroczył do Mafeking. Dzień przedtem stoczył on w oddaleniu 9 mil od Mafeking na czele 1500 ludzi, silną walkę ze znacznym oddziałem Boerów i po 5 godzinach wypędził Boerów z ich stanowisk. Nad ranem przyłączył się do niego oddział artylerji kanadyjskiej, który musiał w tym celu odbyć marsz forsowny. Po stronie Anglików padło 30 ludzi, Boerowie ponieśli ciężkie straty.

**Pretorya, 23 maja.** Odbyło się tu zgromadzenie pod gołym niebem przy współudziale około 200 osób. Obradowano nad sytuacją w razie oblężenia Pretoryi i wybrano komitet dla ochrony kobiet i dzieci na wypadek oblężenia.

**Londyn, 23 maja.** Generał Buller donosi z Newcastle, iż otrzymał wiadomość od Bethuma, że jego strzelcy konni wpadli w zastawioną przez Boerów zasadzkę przyczem zginęło 66 żołnierzy. Wskutek tego Bethum cofnął się do poprzedniego swego stanowiska i ponowi bezzwłocznie marsz do Newcastle.

**Kapsztat, 23 maja.** Onegdaj obiegła pogłoska, że Anglicy zdobyli 27 lokomotyw, do wolnego państwa Oranje należących.

**Waszyngton, 23 maja.** Deputacya Boerów złożyła wczoraj popołudniu nieoficyjalną wizytę prezydentowi Mc Kinleyowi i z tego powodu nie wręczyła mu swych pism uwierzytelniających. Prezydent oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie może interweniować, albowiem Anglia dopiero niedawno nieprzyjęła dobrych jego usług. Delegaci odpowiedzieli, że już to samo przeświadczenie, że posiadają w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki przyjaciół, napelnia ich zadowoleniem.

### Ruch Boxerów.

**Londyn, 23 maja.** Biuro Reutera donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Aresztowano tu czterech kierowników ruchu Boxerów (szczep wrogi chrześcijanom i obcym). Do dystryktów, gdzie ruch Boxerów ciągle się wzmacnia, wysłano znaczne oddziały wojska.

### Dżuma.

**Rio de Janeiro, 23 maja.** Urzędownie stwierdzono tu pojawienie się dżumy.

**Mianowania.**

**Wiedeń, 23 maja.** *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz zamianował radcę sądu krajowego w Krakowie, Wilhelma Seidla, prezydentem sądu obwodowego w Rzeszowie.

Minister rolnictwa zamianował praktykanta leśnictwa, Konstantego Hukiewicza, komisarzem inspekcji leśnej, klasy II.

**Wiedeń, 23 maja.** Cesarz nadał attaché wojskowemu ambasady austro-węgierskiej w Berlinie hr. Stuerghowi krzyż kawalerski orderu Leopolda.

**Wiedeń, 23 maja.** Przy dzisiejszych wyborach do Rady gminnej w IV. i X. dzielnicach wybrani zostali znaczną większością głosów kandydaci chrześcijańscy socyalni.

**Wiedeń, 23 maja.** Ankietą w sprawie kredytu dla drobnego przemysłu, została wczoraj po przesłuchaniu dalszych ekspertów z Wiednia, Austrii dolnej, Tyrolu i Moraw, ostatecznie zakończona.

**Wiedeń, 23 maja.** Ministerstwo handlu obwieszcza: Cesarz zezwolił na ustanowienie w ministerstwie handlu komisji dla zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom, oraz na wydanie odnośnego statutu, wedle którego komisja ta ma być fachowo-technicznym organem rządu, pod względem ochrony robotników przemysłowych i wogóle podlegających obowiązkowi zabezpieczenia, a niemniej urzędników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach. Komisja składa się z ewentualnego inspektora przemysłowego i ma 16 do 20 zwykłych przez ministra handlu zamianowanych członków. Podlega ona ministrowi handlu, a zbiera się na jego zaproszenie.

Ministerstwo handlu wydało rozporządzenie, które reguluje stosunki personalne pocztmistrzów przy nieeraryalnych urządach pocztowych. Wchodzi ona przez zamianowanie ich za dekretem w trwały stosunek służbowy do Zakładów pocztowych i telegraficznych.

**Berno (szwajc.), 23 maja.** Rada związkowa wniosła na zgromadzeniu związkowem, aby przyłączyć się do uchwał konferencji habskiej w przedmiocie rozszerzenia konwencji genewskiej na wojny morskie.

**Berlin, 23 maja.** Wczoraj w południe normalny ruch tramwajowy podjęty został na nowo.

**Haga, 23 maja.** Druga Izba uchwaliła kredyt półtora miliona złotych na uzbrojenie wojska nową bronią kalibru 6 1/2 mm.

**Korespondencya giełdowa.**

**Berlin, 21 maja.**

Z pomiędzy wszystkich targów pieniężnych budzi obecnie giełda berlińska największe zainteresowanie, z uwagi na niezwykle silne fluktuacje kursów w pierwszorzędnym walorach górniczych. Zmiany w notowaniach są tak nagłe a przytem tak znaczne, iż początkowo trudno było wyrobić sobie zdanie o faktycznej sytuacji targu dla efektów górniczych, które wskutek tego stają się pożądanym przedmiotem bardzo zwodniczej spekulacji. Chwilowo po pierwszej bardzo znacznej niższej zdawało się, że targ, po wyzbyciu się słabszych elementów, oporujących zbyt małymi funduszami, powróci nietylko do równowagi, ale odzyska w stosunkowo niedługim czasie znaczną część straconych notowań. Powyższe zapatrywanie okazało się jednak mylnem, targ pozostał i nadal nerwowo wrażliwym przy notowaniach nader często zmiennych.

Szukając za powodem tej na giełdzie berlińskiej dość niezwykłej sytuacji, dochodzą niejedni do tej konkluzji, iż łączą zajęcia na giełdzie berlińskiej z depresją targów żelaznych w Ameryce północnej, gdzie niezawodnie dają się odczuwać skutki niezem nieograniczonej hyperprodukcji. Stąd dalsza obawa, że nadmiar wyrobów tamtejszych skierowany będzie na targi europejskie z największą ujmą dla tutejszych cen. Wyrobinie się takiej sytuacji jest jednak z uwagi na koszt transportu i cla ochronne bardzo problematyczne, a co najmniej, bardzo przedwczesne i jak dotąd, nie zdołało wcale zachwiać ufności kierowników największych przedsiębiorstw górniczych w dalsze powodzenie produkcji żelaza i węgla w Niemczech. Jeżeli zaś odnośnie enuncjacje publiczne nie zdołały uspokoić targu giełdowego, należy przypuścić, że zajęcia na giełdzie berlińskiej bynajmniej nie są wynikiem fluktuacji przemysłowej, lecz tylko następstwem zbyt rozwiniętej spekulacji, obejmującej zanadto szerokie kole; jedynym zaś środkiem zaradczym wyparcie elementów niepowołanych i stopniowa, ale wszechstronna redukcja obowiązków spekulacyjnych.

**Bank kredytowy w likwidacji.**

Popołudniowe obrady walnego zgromadzenia rozpoczęły się o godzinie 5 przy udziale 35 akcjonariuszów, reprezentujących 2673 akcyj i 265 głosów.

Likwidator p. Bolesław Antoniewicz zabrał sprawę z czynności i rachunków za czas od 10 czerwca do 31 grudnia z. r. (Główne daty podaliśmy już w numerze popołudniowym).

Sprawozdanie przyjęto bez dyskusji: jednogłośnie do wiadomości.

Z porządku dziennego p. Stanisław Majewski zdawał następnie sprawę z czynności wydziału rewizyjnego, zaznaczając między innymi, że o ile pozycje bilansu w stanie biernym są uzasadnione, o tyle nie są aktualnymi pozycje stanu czynnego.

Do tych ostatnich należą np. akcje rosyjskie na kwotę 2.752 zł. papiery wartościowe, w sumie 23.500 zł. których w skarbcu, nie znaleziono, a które figurują, jako kaucje wkładek na książeczkach; weksle wątpliwe na 110.800 zł., dalej rachunek przedsiębiorstwa „Panoramy Raclawickiej“; za wysoko ocenione akcje browarów, depozyty, rachunki dłużników itd. Wątpliwe te pozycje czynią razem 650.000 zł. Wydział rewizyjny poddaje również krytyce aktywność funduszu pensyjnego w podanej w bilansie wysokości. Księgi znalazł wydział rewizyjny we wzorowym porządku.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, a wydziałowi jednogłośnie i bez dyskusji udzielono absolutorium, poczem dr. Szalay oświadczył imieniem mniejszości, iż odstępuje od wniosku zgłoszonego przez 10 akcjonariuszów pismem z 20 lutego r. b.

Następnie p. Polłoczko imieniem komitetu likwidatorów zdał sprawę ze stanu interesów kopalni w Boryslawiu, przedstawiając, że na inwestycje włożono tam 179.000 zł. Obecnie potrzeba włożyć jeszcze 180.000 zł. Wskutek koniecznej spłaty krótkoterminowych zobowiązań, okazała się potrzeba pożyczki, w którym to celu nawiązano rokowania z wiedeńskim „Creditanstaltem“, w celu eksploatacji terenów naftowych w Boryslawiu. Likwidatorowie nie chcieli na własną ręką przeprowadzić tego interesu i dlatego zapytują walne zgromadzenie o zdanie.

Ostatecznie postawił p. Polłoczko dwa wnioski: I. „Walne zgromadzenie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komitetu likwidacyjnego z zarządu Boryslawia, dalej czynności, postanowienia likwidatorów dokonane i zapadłe w sprawach boryslawskich i zatwierdza układ z filią c. k. uprz. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie dotyczący Boryslawia, a mający za przedmiot akcję, pożyczkę, i eksploatację nafty“.

II. „Walne zgromadzenie biorąc pod uwagę postanowienia ustępu piątego protokołu waln. zgrom. z dnia 10 czerwca 1899 przyznaje Bankowi galicyjskiemu dla handlu i przemysłu w Krakowie kwotę 3.401 zł. 45 ct. wydaną lub zapłaconą przez tenże Bank w interesach Banku kredytowego za czas od 10 czerwca 1899, upoważnia również likwidatorów do uregulowania zaległych z tegoż czasu honoraryów adwokatów“.

Wnioski powyższe uchwalono jednogłośnie, poczem wybrano w miejsce ustępującego likwidatora, dr. Bindera — dr. Wład. Goreckiego, do wydziału zaś rewizyjnego wybrano pp. Lewakowskiego, Majewskiego i Ulmera, a zastępcą dra Szymona Mestera, który ze względów służbowych złożył dotychczasową godność członka wydziału rewizyjnego.

Następnie na interpelację p. Liebena, w sprawie funduszu pensyjnego, odpowiedział dr. Gorecki (jun.) oświadczać, że fundusz ten w wysokości 96.000 zł. może być w każdej chwili oddany urzędnikom, skoro tylko wybiorą oni delegata, który by fundusz ten od komitetu likwidacyjnego odebrał.

Na tem o godzinie 7 wieczorem skończyły się obrady.

**Opera.**

Publiczność lwowska okazuje wiele zajęcia dla debiutów, i chętnie pospiesza do teatru, ilekroć afisz teatralny zapowiada pierwszy występ panny X. lub p. Y., który po licznych „sukcesach“ odniesionych w kołach prywatnych lub na estradzie koncertowej, odważają się nareszcie na stanowczy krok debiutu teatralnego. Teatr jest wówczas zawsze wysprzedany i nie ma w tem nic dziwnego. Krewni, przyjaciele, znajomi i koledzy debiutanta zajmują połowę amfiteatru, druga zaś połowa należy do publiczności, żadnej wrażeń niekoniecznie artystycznych, lecz takich, jakie dać może ewentualny wielki sukces, lub ogromne *fiasco*, a znawcy natury ludzkiej utrzymują, że *fiasco* posiada więcej siły atrakcyjnej. Ta część publiczności, która zebrała się na wczorajszym przedstawieniu w nadziei, że dozna jakichkolwiek silniejszych emocyj, grubo się zawiodła. „Rycerskość wieśniacza“ Mascagniego wykonana gładko i poprawnie nie porwała nas wprawdzie i nie wywołała zbyt wielkiego entuzjazmu, lecz — mimo występu dwóch debiutantów — nie wykazała też ani jednej chwili silnie rażącej, przeciwnie — wieczór wczorajszy zakończył się względem zwycięstwem obydwu młodych adeptów sztuki. Z tem wszystkiem, nie brakuje nam pewnej niespodzianki. Po występie p. Róży Cudekówny w Halce, uwieńczonym ładnym sukcesem, spodziewaliśmy się znaleźć w tej artystce Santuzzę wokalnie wystarczającą i co do gry umiejętnie przeprowadzoną. Głosu, nawet wielkiego głosu, ani też zrozumienia nikt chyba nie odmówi p. Cudekówny, lecz przesada i chęć zdobycia wielkich i oryginalnych efektów obróciła w niwecz niejedną chwilę, nadając Santuzzy charakter zrozpaczonej histeryczki, która nie kocha, ani nie śpiewa, tylko klnie i krzyczy. Między dramatem a operą jest pewna granica, której przekroczyć nie wolno. Wymagamy od śpiewaczki w pierwszym rzędzie nieskazalnego wykonania strony wokal-

nej, która powinna łączyć się z grą sceniczną, umiejętną, mienaruszającą nigdzie estetyki śpiewu.

P. Ludwig, uczeń pp. Paschalis Souvestre w Dreźnie, odśpiewał z wielkim powodzeniem prolog do opery „Pajace“ Leoncavalla i partję Alfia w „Rycerskości wieśniaczej“. Szlachetnie brzmiały i doskonale wyszkolony głos barytonowy p. Ludwiga, jego widoczna muzykalność i pełna zrozumienia deklamacya zapowiadają młodemu artyście przy dalszej pracy ładną karierę sceniczną. Nie ulega wątpliwości, że odbyte studia wokalne stanowią tylko podstawę, a rozwój talentu zależnym jest od dalszej pracy nad sobą szczególnie w kierunku gry i od oswojenia się ze sceną. Turida śpiewał p. Kauffman, uczeń prof. W. Wysockiego. Wiele obiecujący młody śpiewak niekoniecznie odpowiednią wybrał partję dla swego debiutu. Rola Turida nie kwalifikuje się dla debiutantów, a zwłaszcza dla tenorów lirycznych. Prawdopodobnie usłyszymy p. Kauffmana wkrótce w innej partji, tymczasem zaznaczamy, że debiutant dzięki sumiennie odbytemu studjum u prof. Wysockiego wywiązał się ze swego trudnego zadania nadspodziewanie dobrze, wykazał sporo głosu o sympatycznym dźwięku i dokładne obeznanie się ze swą partją pod względem muzykalnym.

Gra sceniczna pozostawia dziś jeszcze bardzo wiele do życzenia, być może, że trema, towarzysząca zazwyczaj pierwszym występom, krępowała ruchy p. Kauffmana. Publiczność wywołała obydwóch debiutantów kilkakrotnie, darząc ich hucznymi oklaskami. Lolę odśpiewała bardzo starannie p. Schuppówna.

Fr. Neuhauser.

**KRONIKA.**

Do dzisiejszego numeru dołączamy 8 arkusz opowieści dziejowej Stanisława Schudr-Pepłowskiego p. t. „Wódz legionistów“.

Dziś w teatrze: „Jawaraja“, krotoczwila w 4 aktach Maurycego Ordonneau i Greuet-Dancourt.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 10° R.

Wydział krajowy zamianował dra Antoniego Jurasa i dra Mieczysława Karzlika sekundaryuszami szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Karola Mgleja, z Horodenki do Borszczowa, a praktykanta koncepcyjnego namiestnictwa, Zygmunta Popiela, z Borszczowa do Horodenki.

† Zofia z Sidorowiczów Frankenbusch, I-o voto Schüllerowa, zmarła wczoraj. Śp. Frankenbuschowa pochodziła ze znanej we Lwowie rodziny mieszczkańskiej. Znaną była z dobroczynności, zajmowała się sierotami, których wiele wychowała, ratowała chorych i potrzebujących. Rozporządzeniem ostatniej woli zapisała nieboszcza, która zmarła bezpotomnie, znaczne legaty na przytulisko Brata Alberta i inne instytucje humanitarne.

Cześć jej pamięci!

Pogrzeb dziś o godz. 5 popołudniu. Zwłoki złożone zostaną w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim.

Z teatru. P. Knake-Zawadzki już wyzdrowiał i wystąpi znów w niezwykle zajmującej sztuce Wilhelma Feldmana p. t. „Sądy Boże“. I drugie przedstawienie tej sztuki zapowiada się świetnie, gdyż publiczność codziennie formalnie oblega kasę teatralną, dopytując się o bilety.

W czerwcu gościć będzie na scenie skarbkowskiej znakomity artysta teatru krakowskiego, p. Kazimierz Kamiński, który wystąpi w kilku swych niezwykłych kreacjach.

Z Czytelnicy akademickiej. Dzisiaj w środę odbędzie się posiedzenie Kolka literackiego. Na porządku dziennym odczyt ak. Kozickiego p. t. „Żeromskiego ludzie bezdomni“.

Nędza murarzy lwowskich. Setki robotników murarskich, dotkniętych bezrobociem, literalnie przymiera głodem. Jak nas poinformowano, bezrobocie to nie jest bynajmniej wynikiem osłabienia ruchu budowlanego, który w zupełności wystarczylby dla zaprzątnięcia miejscowych murarzy, jeno rezultatem tego faktu, że główni przedsiębiorcy budowlani posprowadzali obcych robotników tak, że miejscowi muszą chodzić z założonymi rękami. Czyż nie ma sposobu, aby tym nieszczęśliwym przyjść z pomocą? Czy na władzach nie ciąży obowiązek zajęcia się ich dolą? Czy nie zdobędą się one na szybką akcję ratunkową? Na razie tylko miłosierdzie ozwało się tu i ówdzie, ale to kropla w morzu. Między innymi złożyli na wsparcie murarzy bez zajęcia: pp. Klein 10 zł., O. Wixel 5 zł. Beszczak 1 złr.

Spłoszone konie jakiegoś ogrodnika wjechały na targowicy miejskiej na Gródeckiem, na włościanina z Bogdanówki Hawryła Łyfonia. Koła wozu, powalonego na ziemię, rozcięły głowę zadając ranę 15 cm. długą. Wezwano pogotowie Tow. ratunkowego zajęło się ciężko skaleczonym i przewiozło go do szpitala powszechnego.

Zatrucie gazem. Wczoraj przed południem jeden z robotników, pracujących w wykopie przy naprawie rur gazowych w ulicy Leona Sapielny, padł nieprzytomny na ziemię. Szczęściem spostrzeżono wezas leżącego w wyziewach gazowych i wezwano pogotowie Tow. ratunkowego, które go otrzeźwiło.

Tarnopol, 22 maja, Spaliła się tu niemal żywcem służąca właściciela handlu skór, a to skutkiem własnej nieostrożności przy zapaleniu lampy, która eksplodowała. Dogorywającą odstawiono do szpitala.

## Opodatkowanie przedsiębiorstw przemysłowych.

Liczne skargi tak zagranicznych jak i tutejszych przemysłowców na zbyt wysokie i niesłuszne opodatkowanie przedsiębiorstw przemysłowych w Austrii uchodzą zwykle w oczach władz skarbowych jako nieuzasadnione rekryminacje niechętnych płatników. Ogół kontrybuentów był od dawna przeciwnego zdania a i władza skarbową może nabierze innego zapatrywania, jeżeli zechce się bliżej zapoznać z datami, odnoszącymi się do opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych za granicą ek. ojczyzny. Jako bardzo w tej mierze pouczającą lekturę można naszym opiekunom skarbowym polecić artykuł w piątym poranku wydaniu Gazety Frankfurckiej Nr. 131 z 13-go b. m. w którym przemysłowiec z Niemiec, utrzymujący tutaj filię, dzieli się bezinteresownie z temi doświadczeniami, na jakie przedsiębiorstwo przemysłowe w Austrii jest narażone. Najboleśniejże są one bezsprzecznie u towarzystw akcyjnych, które np. podatek zarobkowy opłacać mają w stale unormowanych procentach od dochodu czystego, zdawałoby się więc w sposób bardzo słuszny ale tylko pozornie, gdyż tutejsze władze skarbowe mają całkiem odrębne pojęcie o „czystym dochodzie“. Najgorliwszym staraniem ich jest wykreślanie wszelkich pozycji, które mogły by obniżyć wysokość czystego dochodu; między innymi nie wolno od czystego dochodu odliczać odsetek biernych od długów hipotecznych! Wielkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz wszystkie towarzystwa akcyjne płaciły początkowo 5 proc. od zysku; w r. 1859 po włoskiej wojnie zadekretowano 100 proc. dodatek t. zw. wojenny, wskutek czego podniósł się podatek na 10 proc. od zysku.

W tej wysokości przetrwał mimo mnogich lat pokoju aż do r. 1898 w którym go podwyższono jeszcze o 1 1/2 proc. Jeżeli się do tego doda wszystkie inne podatki rządowe i dodatki krajowe i gminne, wyniknie dla przykładu następujący stosunek między czystym zyskiem a podatkami:

### I. w Austrii:

	Zysk zl.	Podatki zl.	Procent
Austriackie alpy	2,161.000	553.165	25.6
Kopalnia węgla Brueks	1,067.000	253.570	23.7
Austr. tow. elektryczne	439.000	95.000	21.6
Czeskie montany	975.000	189.936	19.5
Browar Liesing	397.000	72.567	18.3
Kopalnie węgla Duks	215.844	64.923	29.94

### II. w Niemczech:

	mk.	mk.	
Kopalnia Gelsenkirch	3,873 000	332.000	8.78
Dom składowy Marheim	194.634	16.105	8.
Huty Hibernia	2,874.354	198.106	6.9
Bank Dreźnieński	14,919.613	919.498	5.4
Huta Bismarck	1,286.777	60.983	5.
Og. tow. elektryczne	5,851.536	233.746	5.

Komentarz do tych cyfr zdaje się być zbyt zbytecznym!

W Węgrzech istnieje wprawdzie także 10 proc. podatek zarobkowy, lecz tam są władze skarbowe tak dalece wyrozumiałe przy wypośrodkowaniu czystego dochodu, że faktycznie płaci się tylko 3—5 proc. od istotnego czystego zysku. Idealne są postanowienia w wielkim księstwie Badeńskim, gdzie się płaci 15 fenigów od 100 marek kapitału zakładowego; wyżej pomieniona kopalnia Gelsenkirch płaciłaby tam przy kapitale zakładowym 44 milionów marek rocznie 66.000 marek cz. 1 1/4 proc.; w Wirtembergii wynosi podatek bez różnicy 3 3/10 dochodu.

Korespondent pomija podatek osobisto dochodowy jako nieuchwytny dział c. k. fantazyi skarbowej, która nie zna tu żadnych granic i hula po kieszeniach ofiar podatkowych, jak wiatr po stepie i przechodzi do rzeczy bardziej realnej, do słynnych austriackich gebürów i należności stemplowych.

Szczególniejszą uwagę zwraca tenże na ogro-

mnie wysoką należytość od przeniesienia własności realności, które według ustawy z roku 1899 wynoszą:

od wartości do 10.000 k.	— 3	proc.
„ „ „ 40.000 „	— 3 1/2	„
„ „ „ powyżej 40.000 „	— 4	„

wyjątek stanowi realności włościańskie, które od wartości do 5.000 k. płacą 1 1/2, a od tej od 5.000 do 10.000 k. 1 1/4 proc.

Zaprowadzenie tak wysokich opłat jest dla przemysłu i dla miast, jako siedzib przemysłu, wręcz szkodliwym, a znaczne wskutek tego zmniejszenie transakcyj realnościowych naraża przemysł budowlany na ciężkie straty. Przy tych opłatach jest jednak wysokość przynajmniej wyraźnie podana i przedsiębiorca wie z góry, ile zapłaci; całkiem inaczej ma się rzecz z wymiarami należności, które w swej wadliwości ustawowej są dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Austrii niezwykle uciążliwe.

Już przy zawarciu spółki handlowej, której firma zostaje protokołowaną w rejestrze handlowym, musi być, bez względu, czy unowę spółki zawarto w formie dokumentu, zapłaconą należność stemplowa w wysokości 0.3 proc. od całego majątku spółki. W razie zaś wstąpienia nowego spółnika, pobierają austriackie władze skarbowe ponownie taką 1/3-procentową należność stemplową, jednak nie tylko od samego udziału nowo wstępującego spółnika, lecz od całego, już istniejącego brutto majątku spółki, bez potrącania ewentualnych pasywów firmy. Od lat kilku poszły władze skarbowe jeszcze dalej, gdyż interpretują ustawę w ten sposób, iż twierdzą, że przy zakładaniu przedsiębiorstw filialnych przez towarzystwa zagraniczne ma być za podstawę wymiaru 0.3 procentowej należności od odnośnej umowy spółki wzięta nie tylko kwota kapitału, włożonego w przedsiębiorstwo filii austriackiej, lecz także kwota całego po za granicą państwa znachodzącego się majątku spółki.

Zapłaty powyższe, które przeszło w ostatnich latach już w praktykę, sankcjonowaną orzeczeniami trybunału administracyjnego, doprowadza do należności od wysokości, o której za granicą wręcz pojęcia nie mają.

Jeżeli bowiem n. p. w Niemczech towarzystwo przemysłowe, którego tamtejsza własność przedstawia wartość 2,000.000 marek, urządza w Austrii przedsiębiorstwo uboczne kosztem 200.000 marek, z których wypada 50.000 marek na kupno gruntu, a 150.000 na budowę i urządzenie zakładu przemysłowego, wypada według wymiaru tutejszych władz skarbowych do zapłacenia:

4% od wartości gruntu zakupionego za 50.000 marek	2.000 m.
0.3% od całego majątku spółki w kwocie 2,000.000 m.	6.600 m.
razem	8.600 m.

W tych samych warunkach płaci się: w Węgrzech tylko 4.3 proc. od wartości gruntu 2.150 m.  
w Wirtembergii 1.2 proc. 600 m.  
i od włożonego kapitału 1.2 proc. 2.400 m.

razem 3.000 m.  
w Bawarii 2 proc. od wartości gruntu 1.000 m.

W tak uciążliwych warunkach pod względem podatkowym jest łatwo zrozumiałem, że zagraniczne kapitały i przedsiębiorstwa omijają co raz więcej Austrię, z największym uszczerbkiem dla miejscowej ludności, która w ten sposób traci co raz więcej sposobności do zarabkowania. Że sytuację tę tylekrotnie omawianą i krytykowaną, sam rząd uznaje za wysoce niewłaściwą, dowodzi wniesiony przez obecne ministerstwo projekt ustawy o popieraniu przemysłu. Projekt ten, jeśli w dzisiejszych stosunkach parlamentarnych stanie się w ogóle kiedyś ustawą, ma jednak tę wielką wadę, że odnosi się

tylko do nowo powstać mających przedsiębiorstw przemysłowych, którym w pewnych względach przyrzeka ulgi podatkowe i należytościowe. Byłoby zaś tak w interesie skarbu państwowego, jak też i podatkującej ludności bardziej wskazaniem, aby większą uwagę zwrócono na to, co jest, niż na to co będzie, a odnosi się to w szczególności do tych przemysłowców, dla których wskutek wzrastającego ciężaru podatkowego, konkurencja zagranicy staje się co raz silniejszą a tem samem i dotkliwszą.

## Biuro informacyjne

przy redakcyi Słowa Polskiego.

(Biuro odpowiada tylko tym prenumeratom, którzy nadeszłą opaskę adresową Słowa Polskiego. Upraszamy o podawanie znaków, pod jakimi mają być dawane odpowiedzi).

**Keungriff.** Przyzrad do podziwu koła na 5, 7, 9, 11 części nie przedstawia praktycznej wartości i może być jedynie ciekawym ze stanowiska naukowego. — **T. Ch. Kosów.** Do autoryzacji na geometrię potrzebny jest egzamin i potrzebną jest 3 letnia praktyka. Szczegóły znajdzie Pan w Dzienniku ustaw i rozp. kraj. z 15 marca 1887 nr. 14. Istnieje także 2-letni kurs geometrów w Politechnice we Lwowie. — **Schodnica A. D.** 19. W Wydziale kraj. jest 3-letni kurs konduktorów. Wymagane 4 klasy średnie (wyjątkowo 3 klasy); uczniowie dostają przez 6 miesięcy zimowych po 50 koron miesięcznie, a przy robocie polnej po 2 — 3 koron dziennie. — **R. K.** „Miesięcznik dla buchalterii. — **Mazur w Przemysłu.** Profesor uniwersytetu dr. Gluziński. Docent uniwersytetu dr. Wieczkowski. — **Droho-bycz.** Posypywać na noc boraks, mieszany z cukrem. Dobra jest także terpentyna, wreszcie Zacherlinowski proszek. — **B. L. (N. L.)** ad 1) Instytut rentgenograficzny dra E. Silbersteina i dra Niemilowicza, ulica Sykstyńska l. 34; ad 2) tak jest; ad 3) tak jest; ad 4) nie; ad 5) skoro Pan sam nie możesz nigdzie znaleźć tej broszury, skądże my ją Panu wydobędziemy? Niech Pan spróbuje jeszcze w Bibliotece uniwersyteckiej. ad 6) nie ma; ad 7) to, czego Pan żąda, byłoby właśnie ową broszurą, której Pan znaleźć nie możesz. — **Pawłów,** Charakter p. H jest zanadto czysty, abyśmy mogli uwiaryzić w tak ciężkie zarzuty, jakie mu Pan czynisz. Należałoby przedewszystkiem dokładniej całą sprawę zbadać i rozpatrzyć. — **W. N. K.** Cały referat Komisji przemysłowej spadł w tym roku z porządku dziennego. — **Eklat.** Tłumaczenie koranu znajdziesz Pan w antykwarni Igła, plac Bernardyński.

Odpowiedzi na zapytania w sprawach giełdowych

udziela

Kantor wymiany Ignacego Rosnera

Lwów, Pasaż Hausmana.

**Towarzystwo kredytowe w Dynowie.** Nie wylosowano. — **P. Posuchowski.** Nie wylosowano. — **Stanisław Schodnica.** Nie wylosowano. — **P. H. Dukla.** Wylosowany tylko los Rudolfa ser. 3337/48 dnia 1 października 1899 na kwotę 24 koron. — **M. N. Dolina.** Nie wylosowano.

## Depesze handlowe.

Z targu piątego.

**Wiedeń,** 23 maja. Zamknięcie wczor. giełdy populud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 720.75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 723.—, Akcje anglo-banku 286.—, Akcje Unionbanku 537.50, Akcje Länderbanku 446.—, Akcje Bankvereinu 513.—, Akcje Bodencredit 934.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 652.—, Akcje kolei południowych 1.39.50, Akcje Tramway A. 341.—, B. 330.—, Akcje kolei Elbethal 479.—, Akcje kolei póln. 63.—, Akcje kolei czern. 543.—, Akcje Alpy 515.—, Akcje Rima Muranyi 579.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 2110.—, Akcje Fabryki broni 357.—, Akcje tureckie tytoniowe 296.—, Oblig. węg. ind. 91.50, Renta majowa 97.85, Austr. Renta koronowa 96.75, Węg. Renta koronowa 91.40, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92.—, 4 proc. listy Banku kraj. 93.50, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.50, 4 proc. listy Banku lip. 92.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.—, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.10, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.50, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 90.75, Losy tureckie 116.—, Marki 118.25. Ruble 256.—.

Tendencja bez ochoty.

**Berlin,** 23 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 225.—, Staatsbahn 136.60, Discount Comandit 185.40, Laura 158.—, Bank dreźnieński 259.25, Bochumer 249.75, Kolej póln. wschodnio pruska 89.75, Ruble za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied.—.—, Kolej morza śródziemnego 100.10, Kolej Meridional 138.30, Losy tureckie 116.40, Renta włoska 94.90, „Harpen“ kopalnie węgla 228.—, Kolej Ma-

Antoni Czechow.

## NIESZCZĘŚCIE.

(z rosyjskiego).

Spojrzała na niego, a podchlebiało jej uczucie egoistyczne przewagi kochanej kobiety nad zakochanym. Podobano jej się, że ten wielki, silny człowiek z odważną, choć ponurą twarzą i tą gęstą, czarną brodą, usiadł posłusznie obok niej i zwił głowę, ten człowiek, o którym mówiono, że jest mądry, wykształcony i utalentowany.

Dwie lub trzy minuty siedzieli w milczeniu.

— Jeszcze nie nie jest zdecydowane i zaczął mówić — zaczął Iljin. — Wygląda to tak, jakbyście mi czytali jakieś przepisy czy sentencje: kocham i szanuję mego męża... podstawy rodziny... O tem wszystkim wiem sam, a mogę wam powiedzieć jeszcze bardzo wiele innych rzeczy. Szczerzo i uczciwie wyznaję przed wami, że moje postępowanie uważam za zbrodnicze i niemoralne. Coż mam jeszcze powiedzieć? Ale poco mam mówić o tem, co wszystkim jest doskonale znane? Zamiast odprawić mnie czcziwymi frazesami, pouczcie mnie lepiej, co mam uczynić?

— Już wam to powiedziałam: odjeżdżajcie!

— Jak wiecie, już pięć razy odjeżdżałem i za każdym razem wracałem z pół drogi! Mogę wam

pokazać bilety — zachowałem je wszystkie! Braknie mi siły, aby was opuścić! Walczę, walczę potężnie, ale po co — czart wie! — Na co przydać się mogę, skoro mi braknie stałości, ponieważ jestem słaby, bez hartu! Nie mogę walczyć sam ze sobą! Rozumiecie to? Nie mogę! Uciekam stąd, powstrzymuje mnie jednak moja wewnętrzna istota. Ten przeklęty, obrzydliwy brak siły!

Iljin zarumienił się, powstał i zaczął chodzić przed ławką.

— Jestem zły jak pies! — mruczał, zaciskając pięście. — Nienawidzę siebie i gardzę sam sobą! O Boże, jak zwaryowany chłopak wleczę się za kobietą, obcą mi zupełnie, pisuję do niej dzikie listy, upokarzam się... ach!

Iljin schwyił się za głowę obiema rękami, zadrał na całym ciele i usiadł.

— A do czego wszystkiego dochodzi jeszcze pani nieszczerość! — ciągnął dalej z gorczyzą. — Jeżeli jesteście przeciwni mojej nibyto nieładnej grze, to po co wogóle przychodziliście tutaj? Co was tutaj ciągnęło? W moich listach prosiłem was tylko o kategoryczne „tak“ lub „nie“, wy jednak, zamiast mi stanowczą odpowiedź, urządzaście się zawsze tak, że spotykacie się ze mną „przypadkowo“ i karmicie mnie cytatami z wzorów kaligrafii!

Labiancowa przeraziła się i zarumieniła.

Nagle oświadnęło ją uczucie jakiegoś przostrażenia, które przyzwyciężone kobiety odczuwają wtedy, gdy je się zaskoczy przypadkowo w negliżu.

— Zdaje mi się, że wy z mej strony podejrze-

wacie jakąś grę — szepnęła. — Dawałam wam zawsze jakąś stanowczą odpowiedź... I dzisiaj jeszcze was prosiłam...

— Czyż w takich wypadkach się prosi?... Gdybyście byli powiedzieli mi poprostu... idźcie sobie! już oddawna nie byłoby mnie tutaj, ale tego nie powiedzieliście nigdy. Ani raz nie odpowiedzieliście mi bez ogródek. Szczególna chwiejność! Na Boga, albo wy igracie ze mną, albo...

Iljin nie dokończył zdania i oparł głowę na dłoniach.

Zofia Piotrówna zaczęła się zastanawiać nad swem zachowaniem się od początku do końca. Przypominała sobie, że zawsze nie tylko w rzeczywistości, ale nawet w najtajniejszych jej myślach grzeczności Iljina były dla niej nieprzyjemne, jednocześnie jednak musiała przyznać, iż słowa adwokata zawierały pewną dozę prawdy. A ponieważ nie mogła odczuć wyraźnie, jakiego to rodzaju była ta prawda, przeto, aczkolwiek zastanawiała się nad tem, nie mogła wyznać nic, co by mogło posłużyć za odpowiedź dla Iljina.

Milczenie było dla niej przykrem, to też odparła, wzruszając ramionami:

— A może w dodatku ja jestem winna?

— Nieszczerości waszej nie poczytuję wam za winę — rzekł Iljin z westchnieniem. Powiedziałem to tylko nawiasem... Wasza nieszczerość jest naturalna, ona leży w naturze rzeczy. Gdyby wszyscy ludzie zgodzili się na to i nagle stali się szczerymi, to wszystko poszłoby do czarta! (C. d. n.)

rienburg-Mlawka 78-50, Konsolidation —, Lombardy 26-20, Kolej Henry 121 10, Niemiecki bank narodowy 138 —, Kanada Prefereed 93-50, Akcje żegluga hamburskiej 127-50.
Budapeszt, 23 maja. Wzrost. giełd. Austr. kred. 721-30 Weg. bank kred. 725 —, Weg. bank eskontowy 490 —, Weg. bank hipoteczny 453 —, Weg. renta koronowa 91-40, Rimunurania 584-50, Weg. 4-proc. renta 97 —, Weg. bank dla pizom. i handlu 187 —, Staatsbahnny 461 —, Koleje uliczne 621-50, Weg. bank esk. —, Weg. poź. piemiowa 158 —, Austr. renta koronowa 97 —, Elektr. kol. uliczne 318 —, Gmiz & Co. 3450, Salgotajauer 635 —, Austr. złota renta 96-75, Akcje elektr. 250 —.
Frankfurt, 23 maja. Wzrost. giełd. wieczorna Kredyty 224-40, Staatsbahnny 139-10, Lombardy 26-15, Alpijny 259 —, Austriacka renta papierowa —, Austr. siebna renta 96-70, Austr. złota renta 97-70, Węgierska złota renta 96-85 (Unionbank) —, Akcje elektr. 132 —, Kolej półn.-zach. 116 —.
Usposobienie mdle, pod koniec lepsze.
Paryż, 23 maja. Wzrost. giełd. f. oucier 685 — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 80-75, Grecka pożyczka 205 — proc. hiszpańskie Extérieurs 73-37, Mido
Berlin, 23 maja. Wzrost. giełd. wieczor. (Nachboerse) Kredyty 225-90, Staatsbahnny 137-50 Lombardy 26 —, Rosyjskie banknoty (kasa) —, Ros. banknoty (alt.) —, Disconto Comandit 186-70, Usposobienie silne.
Hamburg, 23 maja. Wzrost. giełd. wieczor. Kredyty 224-40 Lombardy 26-25, Staatsbahnny 139 —, Austr. złota renta 98-50, Węgierska złota renta 97-20, Srebro 81-60 płacono 82-10 żądano, Srebrna renta 96-50, Wioskie 94-60, Losy z 60 r. 137-25, Usposobienie mdle.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 23 maja. Pszenica na maj 7-96 do 7-97, pszenica na październik 8-07 do 8-08, żyto na maj 7-20 do 7-25, na październik 7-31 do 7-32, owies na maj 5-23 do 5-29, na październik 5-57 do 5-58, kukurydza na maj 6 — do 6 —, na październik 5-62 do 5-63, rzepak na sierpień 1900 r. 13-80 do 13-90.

Wiedeń, 23 maja. (Giełda zbożowa). Na wozorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na maj czerwiec 8-04 do 8-07, pszenica na jesień 8-27 do 8-32, żyto na maj czerwiec — do —, żyto na jesień 7-54 do 7-66, owies na maj czerwiec 5-46 do 5-47, owies na jesień — do —, kukurydza na lipiec sierpień 5-88 do 5-89.

Zresztą notowano: Żyto na maj czerwiec 7-50 do 7-55, żyto na jesień 5-62 do 5-63, kukurydza na maj czerwiec 5-83 do 5-84, kukurydza na wrzesień październik 5-97 do 5-99, rzepak na sierpień wrzesień 14-20 do 14-40.
Przy zamknięciu notowano: Pszenica na jesień 8-30, żyto na maj czerwiec 7-54, żyto na jesień 7-66, kukurydza na lipiec sierpień 5-89 do 5-90.

Berlin, 23 maja. Banknoty austriackie 84-55. Sprytus 49-80.

Paryż, 23 maja. Trzyprocent. renta 101 —. Mąka 26-25.

Frankfurt, 23 maja. Kredyty 224-40. Koleje państw. 139-10. Alpijny —. Disconto 184-75. Laura 258-50.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie Chorążczyzna 17-19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykona je takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Apteka realna bez domu, w mieście prowincjonalnem, z znacznym obrotem, jest wskutek stosunków rodzinnych z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia L. P. Agencja dzienników Pasaż Hausmann. 2444

Examinowany leśniczy z 19-let praktyką w większych lasach szpilkowych, liściastych, wysoko i niskopiętnych. Obeznany z pomiarami gruntów, niwelacją, budową budynków z drzewa i murywanych, a to mieszkalnych, gospodarczych i fabrycznych, z prowadzeniem tartaku i młynów wodnych, tak zwykłych jak i amerykańskich, z cegielnią i piecami wapiennymi, poszukuje posady żonatego zaraz lub od 1 lipca br. Łaskawe zgłoszenia post-rest. „Leśnik“, o. p. Tyśmienca. 2577

Apteki poszukuje się do kupna. Zgłoszenia. Biuro gazet Olszewskiego Lwów. 2653

Majatek ziemski Rolów (Bojary), blisko stacyi kolei Dobrowlany oddalony, przy gościńcu, jest zaraz wraz z żywym i martwym inwentarzem do sprzedania. Obszaru 350 morg. ornej ziemi pierwszej jakości, 200 morg. bardzo żyznych i obfitych sianozęć, oraz 152 morg. nisko-piętnego lasu. Dom mieszkalny elegancki, murywany o 8 pokojach. Budynki w bardzo dobrym stanie. Park, ogrody warzywne kilkunastu morgowe. Zgłoszenia pod adresem: Zarząd dóbr Bojary, p. Dobrowlany 2715

Gerzelnik, zarazem ekonom, poszukuje posady z miernom wynagrodzeniem. Gerzelnik w Radynieach, p. Mośelska. 2742

Maszynista z wieloletnią praktyką, wykonuje wszelkie reparacje, poszukuje posady. P.-r. „3“ Kraków. 2746

Poszukuje zastępstwa albo stałego miejsca w aptece. Frankel, magister farmacyi, Tarnopol. 2704

Ładny pokój przy rodzinie do wynajęcia. Ruska 1. 3. 2654

200 maszyn do szycia do wyboru. Najlepsze do haftu. Rotami 66, gotówką 60 zł. Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać cenniki. Józef Iwanicki Lwów, Akademicka 26. 2494

Magister farmacyi, rutynowany, znajdzie korzystne umieszczenie w aptece w Jałowcu. 2775

Magister farmacyi z rozporządzenia kaucyą poszukuje dzierżawy tylko większej apteki lub zarządu. Pośrednictwo poszukiwane. Zgłoszenia łaskawe pod M. F. do Adm. instryacji „Słowa Polsk“. 2777

Prywatna umieszczenie dla studentów we Lwowie, z troskliwą opieką i nadzorem prof. gimnazyaln. Zgłoszenia do końca lipca przyjmują w Nadwornie. Zofia Tabińska 2052 wdowa po notaryuszu.

Dwa nowe rowery angielskie tanio sprzedam. Ruska 3, Lwów. 2653

„Extrait de Noix“

do farbowania siwych włosów wynalazku fabrykanta perfum Juliusza Józefowicza.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiadane włosy na kolor czarny, brunatny, szary i blond. Flakony po złr. 1-50, próbnie 60 ct. We Lwowie u J. Friedrich i A. Beacock, Hetmańska 1. 4, skład farb: J. Jasha, hotel europejski. W Krakowie u Reima i Sp. inja A-B i u R. Wiszki. Główny skład: Warszawa, Nowosenańska 2.

2324 J. Józefowicz.

Ulica Gołębia 1. 7. 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia na II. piętrze. — 3 pokoje i kuchnia na I. piętrze. — Stajnia na 4 konie i wozownia zaraz do wynajęcia. Dom z wodociągiem. 2806

Letnie mieszkanie w folwarku Majerówce na Pasiekach 4 pokoje, kuchnia, spiżarnia, weranda, stajnia, wozownia do wynajęcia. Zgłoszenia ulica Gołębia liczbą 7 u właściciela domu. 2807

Antoni Klimowicz i Syn we Lwowie polecają najlepsze Nasiona kwiatowe i jarzynowe. Cenniki na żądanie gratis i franco. 1943

MARYA BOBER z domu SZAJNOWSKA żona wóznego Towarzystwa Pedagogicznego zmarła po krótkiej a ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami. w 41 roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm, o godz. 4 popoł., z domu żałoby przy ul. Ossolińskich 1. 1: na ementarz Janowski, na który pozostawił małż. z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i pobożnych chrześcian „Concordia“ A. Karkowski.

G. T. Wincklera Syn we Lwowie, Rynek 1. 28. poleca najtaniej 2308 Kamforę, Naftalinę, Pieprz, Papier naftalinowy, Terpentynę, Ribulę, Proszek perski, Proszek Andeła, Zacherliny, Liście paczułow., Tynkturę kajakajut, Antimolinę.

Jagiellońska 22. Przeprowadzenia w patentowanych, uchylających potrzebę opakowania, wozach, ładem i morzem, koleją, drogą kołową i w miejs. sen.

WIEK XX. jedyne w kraju pismo codzienne ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata. !Dwa feljetony! WIEK XX. wychodzi codzien o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może. Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami. Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracji. WIEK XX. jest najtańszem pismem codziennem w całej Polsce. Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 4 helery. Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna 1. 19.

Table with multiple columns: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe), Dług państwa krajów korony węguskiej, Różne losy, Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Wain ty, Berlin, dnia 23 maja, Warszawa, dnia 23 maja, Petersburg, dnia 23 maja.